

Sygn. akt VIII Ca 222/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Hanna Matuszewska (spr.)
Sędziowie:	SSO Jadwiga Siedlaczek SSO Rafał Krawczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. Ż.**

przeciwko **Towarzystwo (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 3 marca 2014 r.

sygn. akt I C 1518/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki B. Ż. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt VIII Ca 222/14

UZASADNIENIE

Powódka B. Ż. w pozwie przeciwko Towarzystwu (...) w W. domagała się zasądzenia kwoty 4.300 zł, a po rozszerzeniu powództwa 5.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Toruniu uwzględnił rozszerzone powództwo w całości (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powódki 2331 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2) oraz nakazał pobrać od

pozwanego nieuiszczone wydatki w kwocie 101,05 zł (pkt 3). W motywach rozstrzygnięcia wyjaśniono, że 18 grudnia 2012 r. pojazd powódki V. (...) został uszkodzony w wyniku kolizji, której sprawca posiadał ubezpieczenie oc w pozwanym towarzystwie. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność, zakwalifikował szkodę jako całkowitą uznając, że koszt naprawy (23.866 zł) przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku (23.000). Pozwana przedstawiła własną wycenę naprawy na 21.307,63 zł i żądała od pozwanego tej kwoty. Wówczas pozwany uznając, że wartość pojazdu sprzed wypadku to 23.000 zł a po kolizji 14.100 zł, przyznał jej różnicę tj. 8.900 zł. Powódka zleciła sporządzenie kolejnej ekspertyzy, ponosząc koszt 200 zł, z której wynikało, że koszt naprawy wnosi 22.117,92 zł. Jak ustalił Sąd a quo na podstawie opinii biegłego sporządzonej w toku procesu, szkoda w pojeździe powódki była szkodą całkowitą, wartość pojazdu przed wypadkiem wyniosła 24.700 zł zaś koszt naprawy 27.410,17 zł. Z kolei wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na dzień szkody - jako różnica między wartością sprzed szkody a wartością pozostałości wyniosła 14.200 zł.

Oceniając powyższe okoliczności, Sąd I instancji przyjął, że szkoda w pojeździe powódki była szkodą całkowitą, gdyż koszt naprawy przewyższa wartość pojazdu, wynoszącą 10.500 zł. Powódce należy się zatem 14.200 zł co należy pomniejszyć o sumę 8.900 zł wypłaconą już przez pozwanego. Sąd I instancji uznał za element szkody podlegającej naprawieniu w ramach ubezpieczenia, koszty prywatnej ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powódki w postępowaniu przedsądowym.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w pkt 1 ponad kwotę 3.600 zł, w pkt. 2 w zaskarżonej części, zarzucając:

1. sprzeczność ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą na całkowitym pominięciu przedstawionej powódce wiążącej oferty sprzedaży wraku za cenę 14100 zł oraz późniejszego sprzedania przez nią pojazdu za 10.000 zł oraz niewyjaśnieniu dlaczego mimo przedstawionej oferty powódka sprzedała pozostałość pojazdu za niższą cenę
2. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami logiki ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na uznaniu, iż opinia biegłego jest miarodajna w zakresie ustalenia wartości wraku pojazdu mimo że oferty przedstawione przez pozwanego w tym zakresie opiewają na wartość wyższą.

Wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa ponad 3.600 zł i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za I i II instancję, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, sprowadzające się do ustalenia, w oparciu o opinię biegłego sądowego, wartości pojazdu powódki sprzed wypadku, kosztów naprawy oraz wartości pozostałości pojazdu, nie są kwestionowane w apelacji, nie budzą także wątpliwości Sądu Okręgowego. Z tego względu Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne i czyni podstawą niniejszego rozstrzygnięcia.

Wbrew zarzutowi apelacji o niekompletności postępowania dowodowego nie świadczy pominięcie w ramach podstawy faktycznej wyroku okoliczności związanych z możliwością zbycia przez powódkę pozostałości pojazdu za kwotę 14.100 zł. Należy zaznaczyć, że po zakończonym postępowaniu likwidacyjnym, pozostałości pojazdu mechanicznego pozostają własnością uszkodzonego, który nie ma obowiązku ich zbywać. W konsekwencji skarżący nie może skutecznie powoływać się na przedstawienie powódce w toku postępowania likwidacyjnego oferty sprzedaży pojazdu po cenie 14.100 zł. Powódka nie miała obowiązku sprzedawać pojazdu, zaś Sąd I instancji nie miał podstaw aby prowadzić w tym kierunku postępowanie dowodowe.

Przechodząc do meritum należy przypomnieć, że stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja, w której przywrócenie do stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty - wówczas roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W dalszej kolejności należy stwierdzić, że w świetle proporcji między wartością pojazdu powódki w stanie sprzed wypadku (24.700 zł) a kosztami jego naprawy (27.140 zł), szkodę powódki bez wątplenia trzeba zakwalifikować jako całkowitą. Ze szkodą całkowitą mamy do czynienia wtedy, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że w ogóle nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień likwidacji szkody (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, Lex nr 175463 i powołane tam orzecznictwo). Odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalane jest wówczas metodą dyferencyjną. Metoda ta sprowadza się do ustalenia odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym o wartość pozostałości czyli wrak pojazdu.

W sprawie niniejszej przedmiotem sporu nie jest ustalona przez biegłego sądowego wartość pojazdu sprzed szkody. Skarżący kwestionuje natomiast trafność przyjęcia za punkt wyjścia oszacowanej przez biegłego wartości pozostałości w kwocie 10.500 zł. W tym kontekście pozwany podnosi, iż w toku postępowania likwidacyjnego przedstawiono powódce wiążącą ofertę nabycia pozostałości pojazdu za kwotę 14.100 zł. Takie twierdzenie nie jest jednak prawdziwe. Z pisma pozwanego z 12 lutego 2013 r. wynika jedynie, iż pozwany w celu określenia wartości uszkodzonego pojazdu skierował na specjalną platformę internetową przeznaczoną dla podmiotów specjalizujących się w obrocie uszkodzonymi pojazdami, gdzie za pojazd powódki została zaoferowana najwyższa cena 12.250 zł brutto. Do tej kwoty pozwany dodał 15 % jako szacunkową marżę stanowiącą różnicę między ceną zakupu przez pośrednika a ceną odsprzedaży dla finalnego nabywcy, konkludując, że powódka może uzyskać ze sprzedaży we własnym zakresie 14.100 zł. (k. 20-21). Jednak zdaniem Sądu Okręgowego należy stwierdzić, że możliwość uzyskania takiej właśnie ceny pozostawała w sferze hipotez. Pozwany nie przedstawił przeciw powódce żadnej skonkretyzowanej oferty sprzedaży za wskazaną kwotę, a w istocie przerzucił na nią ciężar samodzielnego zbycia wraku za możliwie najwyższą cenę, stanowiącą jedynie wyraz jego spekulacji. Symptomatyczne jest przy tym, że pozwany nie zakwestionował opinii biegłego sądowego, w której wartość pozostałości oszacowano na 10.500 zł, a więc ok. 70% wartości na którą powoływał się w postępowaniu likwidacyjnym. Wprawdzie w apelacji pozwany formułuje zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (który należy rozumieć jako odnoszący się do § 1 tego artykułu), tym niemniej przez Sądem Rejonowym nie zarzucał zaniżenia wartości wraku, nie wnosił o uzupełnienie opinii w tym zakresie, a jego jedyne pytanie do biegłego dotyczyły zupełnie innych kwestii (k. 124). Podnoszenie takiego zarzutu w apelacji jest więc bezskuteczne. Na marginesie dodać można, iż fakt, że powódka sprzedała pozostałości samochodu za kwotę 10.000 zł, potwierdza trafność szacunku biegłego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację (art. 385 k.p.c.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty zastępstwa radcowskiego w postępowaniu odwoławczym w kwocie 300 zł (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art 99 k.p.c. i § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).